

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 lipca 2020 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Jolanta Czajka-Bałon

Protokolant: st. sekr. sąd. Grażyna Bielicka

po rozpoznaniu w dniu 28 lipca 2020 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. J.**

przeciwko **A. J.**

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

- 1. tytuł wykonawczy w postaci ugody sądowej zawartej 27 grudnia 1999 r. przed Sądem Rejonowym w Chodzieży w sprawie III RC 476/99 – w której R. J. zobowiązał się płacić na rzecz A. J. rentę alimentacyjną w kwocie 600 zł miesięcznie począwszy od stycznia 2000 r. z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki – zaopatrzonej w klauzulę wykonalności pozbawia wykonalności częściowo, a mianowicie w zakresie wszystkich świadczeń alimentacyjnych należnych pozwanej A. J. za okres od 1 stycznia 2000 r. do 30 września 2013 r. i odsetek od nich;**
- 2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 9.411 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a w pozostałym zakresie nie obciąża pozwanej obowiązkiem zwrotu powodowi tych kosztów.**

Jolanta Czajka-Bałon

UZASADNIENIE

Powód R. J. w pozwie z 22 czerwca 2018 r. skierowanym przeciwko pozwanej A. J. domagał się pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego w postaci ugody sądowej z 27 grudnia 1999 r. w sprawie III RC 476/99 Sądu Rejonowego w Chodzieży, zaopatrzonej 28 października 2016 r. w klauzulę wykonalności w części co świadczeń alimentacyjnych w wysokości 600 zł miesięcznie i ustawowych odsetek za opóźnienie należnych od niego pozwanej za okres od stycznia 2000 r. do września 2013 r. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że jest zobowiązany do płacenia renty alimentacyjnej na rzecz córki – pozwanej A. J. w kwocie po 600 zł miesięcznie na mocy tytułu wykonawczego w postaci ww. ugody sądowej. Powód podniósł, że regularnie i dobrowolnie płacił umówione w ugodzie należności alimentacyjne do rąk matki E. W., czasem za pośrednictwem jej rodziców, mieszkających po sąsiedzku z powodem. Ponieważ w czasie zawarcia ugody, a także w następnych kilkunastu latach pozostawał z żoną oraz córkami w dobrych relacjach, nie pobierał potwierdzeń przekazywanych środków pieniężnych. Dodatkowo powód podniósł, że wspierał finansowo żonę i córki ponad kwoty uznanej renty alimentacyjnej. W jesieni (...) córki M. i A. zaczęły unikać powoda, a ich matka E. W. wcześniej, w 2015 r. oświadczyła powodowi, że pożałuje odmowy wsparcia finansowego jej kampanii wyborczej do Sejmu RP

pod szyldem partii Nowoczesna. Pomimo powyższych okoliczności pozwana na początku czerwca 2018 r. złożyła do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Chodzieży W. J. wniosek egzekucyjny o egzekucję alimentów na jej rzecz z odsetkami za opóźnienie za okres od 1 stycznia 2000 r. do września 2013 r., na podstawie którego toczy się postępowanie o sygnaturze Kmp 10/17. Powód podniósł zarzut przedawnienia roszczeń roszczenia tak głównego, jak i odsetkowego oraz nadużycia prawa. Jako podstawę prawną powództwa powód wskazał art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazała na bezzasadność zarzutu przedawnienia, którego termin liczyć należy od 25 czerwca 2015 r. tj. uzyskania przez nią pełnoletności. Wskazała, że powód nie posiada żadnych dowodów na potwierdzenie uiszczania alimentów, ponadto od wczesnego dzieciństwa widziała jak matka boryka się z problemami finansowymi i niejednokrotnie zmuszona była korzystać w przedmiotowym zakresie z pomocy rodziny. Zaprzeczyła aby relacje powoda z nią, jej siostrą i matką były dobre, spotkania z nim były krótkie i przypadkowe. Ponadto powód nie dotrzymywał obietnic danych córkom, chociażby dotyczących wyprawienia osiemnastych urodzin.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Od 1976 r. powód jest żonaty z H. J..

Od 9 października 1989 r. matka pozwanej E. W. została zatrudniona jako pracownik administracyjny w księgowości przedsiębiorstwa należącego i prowadzonego przez powoda. Do 29 lutego 2004 r. pracowała tam na pełen etat, a od 1 marca 2004 r. do 30 listopada 2004 r. na jedną czwartą etatu.

Pomiędzy powodem a E. W. nawiązał się romans. Z tego związku urodziło się im dwoje dzieci: M. J. (...) i pozwana - A. J. (...) W 1997 r., ale jeszcze przed urodzeniem się A., powód w całości sfinansował zakup przez E. W. dwupokojowego mieszkania w C. o powierzchni 61 m⁽²⁾. Powód finansował także jego remont. E. W. wyprowadziła się od rodziców i zamieszkała w tym lokalu najpierw z jedną córką a potem z obydwoma. Także w 1997 r. powód kupił E. W. samochód V. (...).

Romans E. W. i powoda zakończył się najpóźniej w 2004 r.

Od 2013 r. bądź 2014 r. E. W. wynajmowała lokal, kupiony za pieniądze powoda i otrzymywany z tego tytułu czynsz 661 zł przeznaczała na sfinansowanie studiów siostry pozwanej M. J.. Wówczas na polecenie powoda Z. K. remontował mieszkanie rodziców E. W., do którego ta wraz z pozwaną się wprowadziła. Za usługę płacił powód. Z. K. na prośbę powoda pomógł także pozwanej i jej matce w przeprowadzce do mieszkania rodziców E. W. w C. na ul. (...).

Dowód: kwestionariusz (k. 17); zaświadczenie (k. 18); wniosek o ustalenie kapitału początkowego (k. 16); wyrok SO w Poznaniu z dnia 18 maja 2018 r. wraz z uzasadnieniem (k. 283, 292-298 akt XIV C 692/1); wyrok SR w Chodzieży z dnia 19 grudnia 2018 r. wraz z uzasadnieniem (k. 236, 240-251 akt III RC 125/17); protokół z rozprawy z dnia 22 maja 2018 r. z zeznaniami świadka E. W. (k. 142-144 akt III RC 125/17); protokół rozprawy z dnia 7 maja 2018 r. z zeznaniami świadka E. W. (k. 248-251 akt XIV C 578/18; zeznania świadka Z. K. (k. 164-165); przesłuchanie powoda (k. 128-129, 213).

W dniu 27 grudnia 1999 r. przed Sądem Rejonowym w Chodzieży w sprawie III RC 476/99 E. W. i powód zawarli ugodę sądową, na mocy której powód zobowiązał się płacić na rzecz małoletnich córek M. i A. J. miesięczne renty alimentacyjne w kwotach po 600 zł na rzecz każdej z nich, poczynając od 1 stycznia 2000 r. do 10 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki do rąk E. W..

Dowód: ugoda z 27.12.1999 r. (k. 14).

R. J. do 2007 r. prowadził wytwórnię artykułów papierniczych, która bardzo dobrze prosperowała, następnie pracował u syna jako kierowca i sprzedawał ruchomości pozostałe po zakończeniu ww. działalności gospodarczej. Posiadał i posiada nadal majątek w postaci nieruchomości.

Dowód: okoliczności bezsporne, nadto przesłuchanie powoda (k. 128-129, 213) .

Powód regulował alimenty na rzecz pozwanej przez sporny okres od października 2000 r. do września 2016 r. zwykle bezpośrednio do rąk matki pozwanej E. W., bądź za pośrednictwem dziadków pozwanej (rodziców matki). Od października 2016 r. powód uiszczal alimenty za pośrednictwem poczty. Dodatkowo powód podczas spotkań z córkami przekazywał im drobne sumy pieniężne jako kieszonkowe.

W październiku 2015 r. po rozmowie z pozwaną, która oświadczyła powodowi, że zalega w internacie z opłatami za wyżywienie powód zobowiązał się uiszczać na ten cel 400 zł miesięcznie. Czynił to od października 2015 r. do września 2016 r. Przez pewien okres opłacał również pozwanej czesne.

Dowód: potwierdzenia wpłat (k. 131-136), zeznania świadka Z. K. (k. 164-165); protokół z rozprawy z dnia 22 maja 2018 r. z zeznaniami świadka E. W. (k. 142-144 akt III RC 125/17); protokół rozprawy z dnia 7 maja 2018 r. z zeznaniami świadka E. W. (k. 248-251 akt XIV C 578/18); wezwania do zapłaty (k. 22,24); wniosek o wszczęcie egzekucji (k. 58-59); przesłuchanie powoda (k. 128-129, 213); przesłuchanie pozwanej (k. 158-159, 213-214).

E. W., jako przedstawicielka ustawowa małoletnich córek, nigdy nie złożyła w ich imieniu i na ich rzecz wniosku o wszczęcie egzekucji ustalonych w ugodzie alimentów.

Dowód: okoliczności bezsporne.

Do lipca 2015 r. relacje powoda z matką pozwanej E. W. układały się poprawnie. Kontakt ten uległ wyraźnemu pogorszeniu po odmowie przez powoda udzielenia wsparcia finansowego kampanii E. W. do Parlamentu z ramienia partii Nowoczesna. E. W. była kandydatką do Sejmu RP w wyborach 2015 r. startującą w okręgu wyborczym nr 38 z listy Komitetu Wyborczego Nowoczesna R. P..

Dowód: okoliczności bezsporne w zakresie udziału E. W. w wyborach - Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 27 października 2015 r. o wynikach wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzonych w dniu 25 października 2015 r. (Dz.U.2015.1731) ; zeznania świadka Z. K. (k. 164-165), wyrok SO w Poznaniu z dnia 18 maja 2018 r. wraz z uzasadnieniem (k. 283, 292-298 akt XIV C 692/17); wyrok SR w Chodzieży z dnia 19 grudnia 2018 r. wraz z uzasadnieniem (k. 236, 240-251 akt III RC 125/17); protokół rozprawy z dnia 7 maja 2018 r. z zeznaniami świadka E. W. (k. 249 akt XIV C 692/17); przesłuchanie powoda (k. 128,213).

Powód obiecał pozwanej zakup auta po zdaniu egzaminu na prawo jazdy. Nie uczynił tego albowiem pieniądze przeznaczone na ten cel wydatkował na zapłatę należności dochodzonych w sprawie egzekucyjnej prowadzonej pod sygnaturą Kpm 41/17.

Dowód: okoliczności bezsporne w zakresie złożenia obietnicy zakupu auta; nadto przesłuchanie powoda (k. 128,213).

Od 2016 r. powód nie ma kontaktu z pozwaną, którą widział po raz ostatni w październiku 2016 r. Późniejsze próby nawiązania z nią kontaktu były bezskuteczne. Pozwana zmieniła numer telefonu.

Dowód: okoliczności bezsporne, nadto przesłuchanie powoda (k. 128-129, 213); przesłuchanie pozwanej (k. 158-159, 213-214).

Na skutek rozmów E. W. z córkami dotyczących rzekomego braku wywiązywania się przez powoda z alimentacji wobec nich, pozwana wystąpiła do powoda z roszczeniem o zapłatę zaległych alimentów.

W dniu 28 października 2016 r. pozwana uzyskała na swoją rzecz klauzulę wykonalności na tytuł egzekucyjny w postaci ugody z 27 grudnia 1999 r. w sprawie III RC 476/99.

W dniu 12 grudnia 2016 r. pozwana złożyła do komornika wniosek egzekucyjny o ściągnięcie od powoda na jej rzecz 17.200 zł zaległych alimentów za okres od października 2013 r. do września 2016 r. Komornik wszczął egzekucję pod

sygnaturą akt Kmp 41/16, zawiadomił o tym dłużnika i dokonał zajęcia jego mienia. Powód w związku z brakiem potwierdzeń zapłaty rat alimentacyjnych za ww. okres i chęcią uniknięcia egzekucji z nieruchomości uregulował ww. należności w całości dokonując w dniu 2 stycznia i 10 stycznia 2017 r. stosownych wpłat. Wobec powyższego komornik sądowy wydał w dniu 12 stycznia 2017 r. postanowienie o umorzeniu egzekucji.

Pismem z dnia 6 listopada 2017 r. wezwała powoda do zapłaty zaległych alimentów za okres od stycznia 2000 r. do września 2013 r. w kwocie po 600 zł miesięcznie z ustawowymi odsetkami za opóźnienie. W treści pisma wskazała, że od kwoty łącznej należnych jej alimentów należy odliczyć kwoty pieniężne wypłacone przy okazji przypadkowych spotkań w mieście jako kieszonkowe tj. ok. 10.800 zł. Na niniejsze wezwanie powód odpowiedział pismem z dnia 14 listopada 2017 r. Pozwana ponowiła wezwanie w dniu 19 kwietnia 2018 r., na które powód odpowiedział pismem z dnia 26 kwietnia 2018 r. konsekwentnie podtrzymując, iż rzekomy dług alimentacyjny nie istnieje.

W dniu 21 maja 2018 r. pozwana złożyła do komornika wniosek egzekucyjny o ściągnięcie od powoda na jej rzecz zaległych alimentów za okres od stycznia 2000 r. do września 2013 r. w kwocie po 600 zł miesięcznie wraz z odsetkami za opóźnienie. Wskazała, że od należnej jej kwoty z tytułu alimentów należy odliczyć 10.800 zł. Komornik wszczął egzekucję pod sygnaturą akt Kmp 10/17, zawiadomił o tym dłużnika i dokonał zajęcia jego mienia, ustalając że na dzień 5 czerwca 2018 r. alimenty zaległe za ww. okres wynosiły 99.000 zł, odsetki za opóźnienie 119.154,03 zł.

Prowadzeniem spraw alimentacyjnych (pisanie pism, pilnowaniem terminów itd.) zajmowała się E. W., udział pozwanej ograniczał się do czytania i podpisywania korespondencji.

Dowód: tytuł wykonawczy (k. 14), wniosek egzekucyjny, pełnomocnictwo pozwanej dla matki, zawiadomienia o wszczęciu egzekucji, zajęcie, postanowienie o umorzeniu egzekucji (k. 1-4, 5, 12, 56, 68 akt komorniczych Kmp 41/16); wniosek egzekucyjny (k. 58-59), zawiadomienie o wszczęciu egzekucji (k. 60), zajęcie (k. 61); wezwanie do dokonywania potrąceń (k. 62); zawiadomienie o wszczęciu egzekucji z nieruchomości (k. 63); wezwania do zapłaty należności (k. 64); pisma komornika (k. 65-66); zawiadomienie o dokonanych wpłatach (k. 68); wniosek pozwanej (k. 69); wniosek dłużnika (k. 71); wezwania do zapłaty (k. 21-22, 24); odpowiedzi powoda na wezwania do zapłaty (k. 23, 25); protokół rozprawy z dnia 7 maja 2018 r. z zeznaniami świadka E. W. (k. 249 akt XIV C 692/17); przesłuchanie powoda (k. 128-129, 213); przesłuchanie pozwanej (k. 158-159, 213-214).

Prokuratura Rejonowa w Chodzieży prowadziła dochodzenie z zawiadomienia R. J. pod sygnaturą PR Ds. 1008.2018 w sprawie o zaistniałe w okresie od 1 listopada 2016 r. do lipca 2018 r. w C. działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej poprzez wprowadzenie w błąd komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Chodzieży W. J. co do niezrealizowania obowiązku alimentacyjnego wynikającego z prawomocnej ugody zawartej przed Sądem Rejonowym w Chodzieży z dnia 27 grudnia 1999 r. sygn. akt III RC 476/99 przez R. J. w okresie od stycznia 2000 r. do września 2013 r. na rzecz córek A. i M. J., co doprowadziło do wszczęcia bezpodstawnej egzekucji komorniczej przeciwko R. J. tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.

Dowód: postanowienie SR w Chodzieży w sprawie II Kp 264/18 (k. 126).

Wyrokiem wydanym w dniu 19 grudnia 2018 r. w sprawie o sygn. akt III RC 125/17 Sąd Rejonowy w Chodzieży w pkt 2 ustalił, że obowiązek alimentacyjny R. J. wobec A. J. wynikający z ugody zawartej przed Sądem Rejonowym w Chodzieży w dniu 27 grudnia 1999 r. (sygn. akt III RC 476/99) w kwocie 600 zł miesięcznie wygasł z dniem 1 grudnia 2017 r.

dowód: wyrok SR w Chodzieży z dnia 19 grudnia 2018 r. wraz z uzasadnieniem (k. 236, 240-251 akt III RC 125/17).

W dniu 18 maja 2018 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu w sprawie o sygn. akt: XIV C 692/17 z powództwa R. J. przeciwko M. J. pozbawiał wykonalności tytuł wykonawczy w postaci ugody sądowej zawartej 27 grudnia 1999 r. przed Sądem Rejonowym w Chodzieży w sprawie III RC 476/99 zaopatrzonej w klauzulę wykonalności w zakresie wszystkich świadczeń alimentacyjnych należnych M. J. za okres od 1 stycznia 2000 r. do 30 września 2013 r. i odsetek od nich.

Dowód: wyrok SO w Poznaniu z dnia 18 maja 2018 r. wraz z uzasadnieniem (k. 283, 292-298 akt XIV C 692/17).

Pozwana A. J. w 2017 r. ukończyła Technikum L. w G. i zdała maturę. W maju 2017 r. rozpoczęła prowadzenie działalności gospodarczej pod nazwą A. J. "4 Ł." w zakresie pozaszkolnych form edukacji. W sierpniu 2017 r. pozwana otrzymała środki w kwocie 40.000 zł od Urzędu Marszałkowskiego Województwa (...), za które zakupiła samochód. W okresie od listopada 2017 r. do października 2018 r. pozwana zatrudniona była w Nadleśnictwie T. za wynagrodzeniem 2.051,82 zł netto miesięcznie. Obecnie pozwana mieszka wraz ze swoim partnerem w N. B.. Pracuje w nadleśnictwie jako referent do spraw hodowli lasu za wynagrodzeniem 2.700 zł netto.

Dowód: okoliczności bezsporne.

Powyższych ustaleń Sąd dokonał na podstawie wskazanych wyżej dokumentów prywatnych i urzędowych zgromadzonych w niniejszym postępowaniu oraz znajdujących się w aktach sprawy Sądu Rejonowego w Chodzieży prowadzonych pod sygnaturą III RC 125/17 oraz Sądu Okręgowego w Poznaniu pod sygnaturą XIV C 692/17, oraz aktach komorniczych Kmp 41/16, ponadto zeznań świadków: D. R., Z. K., przesłuchania powoda R. J. oraz zeznań pozwanej A. J..

Na podstawie art. 229 k.p.c. Sąd przyjął bez dowodów te powołane przez strony fakty, które przeciwnik przyznał, mając przy tym na uwadze, że w żadnym przypadku przyznanie nie budziło wątpliwości. Odnośnie twierdzeń, do których przeciwnik się nie odniósł (art. 230 k.p.c.), założył one potwierdzenie w wynikach rozprawy i wskazywały na to, że dotyczą faktów, o których przeciwnik musiał mieć wiedzę, więc mógł się o nich wypowiedzieć i zaprzeczyć im, gdyby taka była jego wola.

W pełni wiarygodne były dokumenty urzędowe, które zostały wyżej powołane jako podstawa dokonanych w sprawie ustaleń. Zostały one sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy, w granicach ich kompetencji i stanowiły dowód tego, co w nich urzędowo zaświadczone (por. art. 244 § 1 k.p.c.). Dowody z protokołów zeznań świadka E. W. przesłuchanej w innych postępowaniach (przed SR w Chodzieży w sprawie III RC 125/17 i SO w Poznaniu w sprawie XIV C 692/17) Sąd potraktował jako dowody z dokumentów urzędowych odzwierciedlających treść tych zeznań i dokonał ich oceny z innymi dowodami przeprowadzonymi w sprawie w oparciu o art. 233 § 1 k.p.c. (tak np. w wyroku SN z dnia 15 października 2009 r., I CSK 238/09, OSNC-ZD Nr 3 z 2010 r., poz. 68 lub w wyroku SA w Szczecinie z dnia 20 marca 2014 r. I ACa 772/13, niepubl.). Przedmiotowe protokoły w myśl art. 244 § 1 k.p.c. stanowiły jedynie dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone, a więc tego, że w określonym czasie dany świadek złożył zeznanie takiej właśnie treści, nie zaś dowodem prawdziwości okoliczności przez niego relacjonowanych.

Sąd uznał za godne zaufania także dokumenty prywatne, które zostały powołane wyżej jako podstawa dla poszczególnych ustaleń faktycznych. Dokumenty te zostały przedstawione w odpisach uwierzytelnionych przez pełnomocników stron i nie budziły zastrzeżeń co do autentyczności i zgodności treści z prawdą. Nie były one przez żadną ze stron pod tymi względami podważane.

Zeznania świadka Z. K. Sąd uznał za wiarygodne w przeważającej części. Świadek jest osobą obcą w stosunku do stron procesu i nie był osobiście ani materialnie zainteresowany wynikiem postępowania. Nie pozostawał ze stronami w jakimkolwiek konflikcie, stosunku zależności, która mogłaby wpływać na jego bezstronność. Przy ocenie zeznań świadka Sąd wziął jednocześnie pod uwagę fakt, że Z. K. pozostaje w stosunkach koleżeńskich z powodem, który go niegdyś zatrudniał i współpracował z nim. Nie jest to jednak relacja na tyle bliska, aby mogła skłaniać świadka do składania fałszywych zeznań, w celu dopomożenia powodowi w osiągnięciu korzystnego wyniku procesu. Mogła jednak skutkować niezamierzoną tendencyjnością zeznań. W tym miejscu Sąd zauważa, że świadek przyznał, że przed jego przesłuchaniem znany był mu przedmiot niniejszego sporu. W związku z powyższym świadek mógł odświeżyć sobie pewne istotne fakty z punktu widzenia przedmiotowego postępowania. W istocie musiało tak być, skoro w swej spontanicznej wypowiedzi przedstawił szereg ważnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności. Niemniej jednak zeznania te w ocenie Sądu, zweryfikowane przez pryzmat późniejszych pytań stawianych przez Sąd, oraz

pełnomocników stron nie doprowadziły do ich podważenia. Nie zawierały one nielogiczności i stwierdzeń sprzecznych z zasadami doświadczenia. Zeznania te były generalnie stanowcze, rzeczowe i spokojne. Podkreślenia także wymaga, że zeznania świadka były zgodne z innym materiałem dowodowym, który dotyczył faktów objętych tymi zeznaniami a jednocześnie nie było dowodów, które by im przeczyły. W końcu zaznaczyć też trzeba, że pozwana nie kwestionowała tych zeznań. Zeznania powyższe okazały się szczególnie przydatne dla ustalenia, że powód pozostawał w dobrych relacjach z pozwaną, jej matką i siostrą aż do 2015 r., o czym świadczy chociażby fakt wykonywania przez świadka Z. K. remontu w mieszkaniu dziadków pozwanej oraz udzielenia pomocy E. W. w przeprowadzce z dotychczasowego mieszkania właśnie do lokalu jej rodziców. Dodatkowo Sąd uznał, za wiarygodne twierdzenia świadka w zakresie, w którym podał, że był trzykrotnie naocznym świadkiem tego, jak powód wręczał E. W. pieniądze. Sąd nie znalazł również podstaw do zakwestionowania zeznań świadka co do wykonywania remontu w zakupionym dla E. W. i dzieci mieszkaniu, oraz tego, że to powód finansował te przedsięwzięcie. Powyższe zostało nota bene przyznane także przez matkę pozwanej w sprawie o sygn. XIV C 692/17, toczącej się przed SO w Poznaniu. Sąd dał wiarę również zeznaniom świadka co do jego rozmów z powodem, w których ten ostatni zwierzał się z relacji panującej pomiędzy nim a E. W. i ich wspólnymi dziećmi a także faktów z ich życia m.in. tego że, zakupił E. W. samochód jeszcze przed zawarciem ugody (fakt potwierdzony przez E. W. w ww. postępowaniu), że opłacał pozwanej obiady w Internacie (wykazane również potwierdzeniami przelewów), jak również sytuacji związanych z ochłodzeniem się stosunków w związku z odmową sfinansowania kampanii wyborczej matki pozwanej (zgodne z twierdzeniami powoda, oraz niezaprzeczone przez E. W. podczas jej przesłuchania w ww. postępowaniu o sygn. XIV C 692/17). Na marginesie Sąd wskazuje, że drobne nieścisłości w datach podawanych przez świadka co do zaistnienia pewnych okoliczności nie podważały przekonania o ich wiarygodności, albowiem od przedmiotowych zdarzeń do momentu złożenia zeznań upłynął spory okres czasu. Z kolei drobne rozbieżności pomiędzy zeznaniami świadka a powoda z jednej strony świadczyły o tym, że zeznania nie były omawiane czy uzgadniane, z drugiej zaś umacniały przekonanie o ich prawdziwości, gdyż wiedza i doświadczenie wskazują, że pochodzące od różnych osób opisy tych samych faktów nigdy nie są identyczne.

Za wiarygodne w części Sąd uznał zeznania świadka D. R., osoby obcej dla stron, ale będącej długoletnią znajomą pozwanej. Podkreślić należy, iż z treści zeznań świadka wynikają fakty nie mające wielkiego znaczenia w poczynieniu przez Sąd ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, albowiem świadek ten nie wiedział jakie dokładnie relacje czy też stosunki zobowiązaniowe łączyły powoda z pozwaną, jej matką i siostrą, a większość informacji, zgodnie ze swoim oświadczeniem, posiadał z przekazu matki pozwanej. Sąd uznał za wiarygodne zeznania w tym zakresie, w którym świadek podała, że opiekowała się pozwaną i jej siostrą podczas, gdy ich matka pracowała, że siostry były zadbane, a w ich mieszkaniu znajdowały się wszystkie potrzebne do życia rzeczy. W pozostałym zakresie, Sąd uznał jej zeznania za niewiarygodne, albowiem świadek raz wskazywała, że nie rozmawiała z pozwaną i jej matką o powodzie i kwestiach finansowych w tym regulowaniu alimentów, innym razem zeznawała odmiennie, iż matka pozwanej z własnej inicjatywy przekazywała jej takie informacje, przy czym ona sama dalej nie wnikała w szczegóły. Zwrócić przy tym uwagę należy, że D. R. miała częsty kontakt z pozwaną i jej rodziną jedynie przez okres co najwyżej 2 lat, w czasie kiedy sama uczęszczała do gimnazjum (ostatniej klasy), a więc miała 15 lat. Wątpliwym jest, że matka pozwanej, i to z własnej inicjatywy, zwierzałyby się nastolatce z problemów alimentacyjnych. Gdyby w istocie tak było, że matka pozwanej chętnie dzieliłaby się powyższą informacją nawet z obcymi ludźmi, nie do zaakceptowania jest założenie, że jej córki, nawet przypadkowo nie powzięłyby wiedzy odnośnie rzekomego uchylania się ojca od obowiązku alimentacyjnego. Pozwana jednakże konsekwentnie twierdziła, że takowej świadomości wraz z siostrą nie posiadały do 2016 r. Trzeba podkreślić jednocześnie, że w późniejszym okresie, stosownie to tego co podała D. R. "nie wracała w rozmowach z E. do spraw przykrych", nie rozmawiała również o sytuacji E. W. i jej dzieci z własną matką, będącą znajomą rodziny pozwanej.

Wracając do przeprowadzonych w sprawie, za zgodą oby stron, dowodów w postaci protokołów rozpraw z przesłuchania w charakterze świadka E. W. w sprawach XIV C 692/17 przed SO w Poznaniu oraz III RC 125/17 przed SR w Chodzieży, Sąd doszedł do przekonania, że przedmiotowe zeznania w wielu fragmentach były nielogiczne, sprzeczne z zasadami wiedzy i doświadczenia oraz z innymi dowodami zgromadzonymi w niniejszym postępowaniu. Sąd w pełni podziela ocenę tych zeznań wyrażoną w uzasadnieniu wyroku SO w Poznaniu z dnia 18 maja 2018 r. w sprawie XIV C 692/17. W pierwszej kolejności podkreślić należy, że E. W., jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy

w Poznaniu rozpoznający sprawę XIV C 692/17, nie mogła świadczyć pracy w firmie powoda tylko przez krótki czas po powrocie z urlopu wychowawczego, jak zeznała, gdyż urlop ten mógł jej przysługiwać najdalej do 2001 r., a zwolniła się z pracy w 2004 r. To, że pracowała na cały etat do końca lutego 2004 r. a potem jeszcze przez kilka miesięcy na 1/4 etatu, czyni niewiarygodnymi jej słowa, że zerwanie z powodem nastąpiło w 1997 r. i odtąd byli już w złych relacjach. Gdyby tak było, na pewno po urlopie wychowawczym nie wróciłaby do pracy w firmie powoda, gdyż albo sama by się zwolniła albo powód by ją zwolnił. To, że tak się nie stało, świadczy o tym, że ich związek trwał co najmniej do ok. 2004 r. Ponadto, zupełnie nieracjonalne były tłumaczenia E. W. dotyczące przyczyn nieskierowania przeciw powodowi egzekucji alimentów. E. W. podczas przesłuchania zeznała, że powód płacił jakieś alimenty jedynie do dnia zawarcia ugody a potem całkowicie przestał, tymczasem ona bardzo potrzebowała tych pieniędzy z uwagi na chorobę dziecka. W przedmiotowych okolicznościach bezczynność w zakresie niepłacenia alimentów, wobec możliwości natychmiastowego wszczęcia egzekucji na podstawie posiadanego tytułu wykonawczego jawi się jako całkowicie pozbawiona sensu. Sąd doszedł do przekonania, że wyjaśnienia E. W. w zakresie braku reakcji na niepłacenie alimentów również nie zasługują na aprobatę, albowiem agresja ze strony powoda i jego rodziny winna raczej zmotywować ją do złożenia wniosku egzekucyjnego. Trudno uznać za przekonujące, że matka pozwanej godziła się na niemal codzienną i wieloletnią agresję słowną powoda przy każdym telefonicznym upominaniu się o alimenty licząc, że kiedyś zmieni swoje postępowanie i może w przyszłości wynagrodzi dzieciom w dorosłym życiu swoją bierną postawę rodzicielską. Sąd nie doszukał się w treści zeznań E. W. zawartych w ww. protokołach rozpraw żadnych okoliczności, które, oceniane racjonalnie, mogłyby zdecydować o zaniechaniu dochodzenia alimentów. Za takie nie można z całą pewnością uznać przekonania o niskiej skuteczności egzekucji, w zestawieniu z przyznaną wiedzą o dobrym statusie majątkowym powoda. Zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i zasadami logiki jedynym sensownym wytłumaczeniem bierności matki pozwanej w dążeniu do ściągnięcia alimentów jest to, że po zawarciu ugody nadal pozostawała z powodem w dobrych relacjach, a to zapewne z uwagi na to, żełożył on na utrzymanie córek. Sąd w ślad za oceną dowodu zeznań E. W. wyrażonej w uzasadnieniu wyroku SO w Poznaniu w sprawie XIV C 692/17 wskazuje, że kompletnie nielogiczne były jej twierdzenia, iż w imieniu M. J. złożyła najpierw wniosek o alimenty tylko za trzy lata, gdyż myślała, że się z powodem dogada i chciała oszczędzić mu kosztów komorniczych. Takie oczekiwania i postawa w stosunku do człowieka, który według jej słów od wielu lat nie płacił alimentów, stale był wobec niej agresywny i próbował ją zastraszać, są całkowicie nieprawdopodobne. Natomiast pasują one do sytuacji, w której powód, może realizował swój obowiązek alimentacyjny i na którego pomoc finansową w razie potrzeby mogła była liczyć. Warto pokreślić, że E. W. podczas zeznań złożonych w ww. sprawie przyznała, że powód sfinansował jej zakup mieszkania oraz uczestniczył w jego remoncie i kupił jej samochód, jak również, że opłacał A. J. przez pewien okres chesne i utrzymanie w Internacie. Sąd zwraca również uwagę, że zeznania E. W. są również sprzeczne z twierdzeniami pozwanej w zakresie przyczyn skierowania przez tę ostatnią wniosku o egzekucję alimentów za okres, którego dotyczy niniejszy proces. E. W. podała bowiem, że przyczyną decyzji córki A. o wszczęciu przeciw powodowi egzekucji alimentów było to, że została przez niego perfidnie okłamana, tymczasem pozwana w niniejszym postępowaniu podkreślała, że podstawą jej decyzji nie było żadne konkretne zachowanie powoda. Jako mało prawdopodobne jawiły się także twierdzenia E. W., wobec przedstawianej bardzo ciężkiej sytuacji materialnej, jakoby dysponowała ona własnymi środkami na zakup kolejnego auta czy remont mieszkania swoich rodziców.

Zeznania stron Sąd uznał za w pełni wiarygodne w zakresie, w jakim były zgodne ze sobą i z pozostałym godnym zaufania materiałem dowodowym. Natomiast co do okoliczności spornych Sąd dał wiarę powodowi. Było to konsekwencją tego, że jego zeznania znajdowały pełniejsze potwierdzenie w innych dowodach, a nadto były bardziej stanowcze, rzeczowe, spójne i racjonalne, a przez to bardziej przekonujące niż zeznania pozwanej. Powód opisał przebieg zdarzeń w sposób konsekwentny i logiczny. Zeznania powoda miały oparcie w wiarygodnych zeznaniach świadka Z. K., a także innym materiale dowodowym.

W przeciwieństwie do zeznań powoda, zeznania pozwanej były mało stanowcze, niepewne i chwiejne, a także nielogiczne i sprzeczne z doświadczeniem życiowym. Przed wszystkim jednak trzeba zaznaczyć, że wiedza pozwanej, że powód nie płacił żadnych alimentów pochodziła wyłącznie od matki. Ponieważ zeznania E. W. były niewiarygodne, to samo dotyczyło zeznań pozwanej. Analizując treść zeznań pozwanej i sposób ich składania Sąd nabrał przeświadczenia, że pozwana celowo w stosunku do niewygodnych pytań zasłaniała się niepamięcią.

Ponadto niejednokrotnie sobie przeczyła, albowiem z jednej strony kategorycznie wskazywała, że w rodzinie zawsze brakowało pieniędzy na opłaty, by za chwilę zeznać, że nie wiedziała, że istniały problemy w regulowaniu opłat, a o przedmiotowym fakcie powzięła wiedzę dopiero za sprawą niniejszego postępowania. Podobnie pozwana podawała, że powód nie utrzymywał z nimi stałego kontaktu, nie wykazywał zainteresowania a „wpadał” jedynie przypadkowo i to na chwilę, po czym oświadczała, że powód jest osobą, która lubi wszystko wiedzieć. Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanej, w których twierdziła, że nie kierowała do matki pytań w zakresie spełniania przez powoda obowiązku łożenia na nią i jej siostrę. Opierając się na zasadach doświadczenia życiowego, nie sposób uznać, że w sytuacji pozostawiania w tak trudnych warunkach bytowych, jak opisywała to pozwana, chociażby w wieku wczesnego dorastania, a więc w czasie kiedy dziecko potrafi dokonać oceny jakości tworzonej relacji międzyludzkiej, z pewnością zna również i rozumie pojęcie alimentów, nie dopytywała matki dlaczego ojciec nie angażuje się finansowo w ich utrzymanie. W kontekście powyższego za nieprawdopodobne należało uznać także twierdzenie pozwanej, iż niespodziewanie bez żadnej konkretnej przyczyny postanowiła zerwać kontakty z powodem dopiero w wieku dorosłym. Sąd ocenił również, że nielogiczne jest przedstawienie obrazu powoda, który rzekomo z jednej strony od samego początku nie interesował się córkami, nie utrzymywał z nimi kontaktu, nie łożył na ich utrzymanie, reagował szyderczym śmiechem na prośby wsparcia finansowego, a z drugiej strony składał im obietnice zakupu auta, wyprawienia osiemnastki, "ustawienia w życiu dorosłym". Jednocześnie biorąc powyższe pod uwagę, oczekiwanie przez pozwaną, iż ww. obietnice faktycznie spełni, również jawi się jako nieprawdziwe. Sąd uznał, wbrew twierdzeniom pozwanej, że prawdopodobnym jest, że to powód sfinansował jej kurs prawo jazdy, albowiem pozwana nie pamiętała dokładnie skąd pochodziły te środki, oświadczyła, że chyba od dziadków, podając jednocześnie, że nie pamięta ceny kursu, bo została uiszczona w ratach, co w omawianej części pokrywa się z zeznaniami powoda, który wskazał, że przekazał pozwanej 3 razy kwotę 500 zł na ww. cel. Nadto zeznania pozwanej stoją w sprzeczności z zeznaniami jej matki, która twierdziła, że to ona opłaciła córkom kursy prawa jazdy. Wszystkie wyżej wymienione okoliczności, dotyczące treści zeznań pozwanej i sposobu ich składania, powodowały, że były one nieprzekonujące, a przez to niegodne zaufania. Mając to na uwadze, Sąd uznał, że mogą one być podstawą tylko takich ustaleń, które jednocześnie znajdują oparcie w innym, nie budzącym wątpliwości co do swojej wiarygodności, materiale dowodowym.

Sąd oddalił wniosek pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. J., uznając go w świetle treści art. 235² § 1 pkt 5 k.p.c. jako zmierzający do przedłużenia postępowania. Uwzględnienie wniosku o przesłuchanie świadka w drodze pomocy prawnej w Konsulacie Generalnym RP w V. z całą pewnością spowodowałoby zwłokę w postępowaniu. Brak jest również podstaw do uznania, iż po stronie pozwanej istniały jakiegokolwiek przeszkody do złożenia tych wniosków dowodowych na wcześniejszym etapie postępowania, czyli w odpowiedzi na pozew lub kolejnym piśmie procesowym ustosunkowującym się do twierdzeń powoda. Sąd dokonując weryfikacji adekwatności materiału procesowego zgłaszanego na danym etapie postępowania, ocenił przedmiotowy wniosek dowodowy jako spóźniony. Dodatkowo niniejszy dowód, Sąd potraktował jako zbędny z uwagi na uznanie, iż zgodnie ze stanowiskiem pozwanej wiedzę na temat niepłacenia alimentów przez powoda obie siostry uzyskały od matki w 2015 r., której zeznania złożone do protokołu rozprawy w innym postępowaniu, jawiły się jako niewiarygodne. Sąd podziela w omawianym zakresie w pełni argumenty strony powodowej wyrażone w piśmie z dnia 20 lutego 2020 r. (k. 198-199). Sąd zdecydował się nie odnosić w pisemnym uzasadnieniu wyroku do zastrzeżeń zgłaszanych do protokołu rozprawy w trybie art. 162 k.p.c. w dniu 8 lipca 2020 r. przez pełnomocnika pozwanej, gdyż zostało ono sformułowane w taki sposób, że nie sposób się do nich ustosunkować (brak wskazania na czym uchybienie ma polegać, jakie przepisy postępowania zostały naruszone).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Powód domagał się częściowego pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego w postaci zaopatrzonej w klauzulę wykonalności ugody sądowej z 27 grudnia 1999 r. ustalającej alimenty od niego na rzecz pozwanej. Jako podstawę swojego roszczenia wskazywał fakt wywiązania się przez niego z obowiązku alimentacyjnego wobec córki, poprzez

dobrowolną płatność alimentów przez ww. okres, wobec tego nadużycie prawa podmiotowego przez pozwaną, a nadto przedawnienie roszczeń pozwanej w tej części, której dotyczy pozew.

Zgodnie z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli: po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane; gdy tytułem jest orzeczenie sądowe, dłużnik może powództwo oprzeć także na zdarzeniach, które nastąpiły po zamknięciu rozprawy, a także na zarzucie spełnienia świadczenia jeżeli zgłoszenie tego zarzutu w sprawie było z mocy ustawy niedopuszczalne, a także na zarzucie potrącenia. Chodzi zatem tylko o te zdarzenia, które nastąpiły po wydaniu tytułu egzekucyjnego bądź po zamknięciu rozprawy w przypadku orzeczenia sądowego i spowodowały, że przymusowe egzekwowanie obowiązku dłużnika utraciło sens i nie ma już podstaw do dalszych chronienia interesów wierzyciela. (tak: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz pod redakcją Henryka Pietrzykowskiego Część trzecia. Postępowanie egzekucyjne, tom 4, wydanie 2, LexisNexis Wydanie 2, str. 195).

Stosownie do brzmienia art. 177 § 2 zdanie pierwsze k.c., po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jak z tego wynika, zgłoszenie zarzutu przedawnienia jest zdarzeniem, wskutek którego zobowiązanie nie może być egzekwowane.

W tym miejscu Sąd zaznacza, że podtrzymuje swoje dotychczasowe stanowisko w przedmiocie braku przedawnienia roszczeń pozwanej w zakresie alimentów za okres objęty niniejszym sporem, zawarte w uzasadnieniu postanowienia z dnia 28 listopada 2018 r. oddalającego wniosek powoda o udzielenie zabezpieczenia.

W myśl art. 125 k.c. roszczenie stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu lub innego organu powołanego do rozpoznawania spraw danego rodzaju albo orzeczeniem sądu polubownego, jak również roszczenie stwierdzone ugodą zawartą przed sądem albo przed sądem polubownym albo ugodą zawartą przed mediatorem i zatwierdzoną przez sąd, przedawnia się z upływem sześciu lat. Jeżeli stwierdzone w ten sposób roszczenie obejmuje świadczenia okresowe, roszczenie o świadczenie okresowe należne w przyszłości przedawnia się z upływem trzech lat. Nie ulega wątpliwości, że roszczenia alimentacyjne mają charakter okresowy. Dodatkowo art. 137 § 1 k.r.o jednoznacznie stwierdza, że roszczenia o świadczenia alimentacyjne przedawniają się z upływem lat trzech. Termin ten liczy się od momentu, kiedy stały się one wymagalne (art. 120 § 1 k.c.), czyli od dnia kiedy uprawniony wierzyciel mógł żądać spełnienia świadczenia. Jednakże bieg przedawnienia roszczenia dzieci przeciwko rodzicom nie rozpoczyna się przez czas trwania władzy rodzicielskiej (art. 121 pkt 1 k.c. ma zastosowanie także do roszczeń alimentacyjnych - por. mającą moc zasady prawnej uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 1968 r., III CZP 65/68, OSNC 1969/5/83). Powód jest ojcem pozwanej i w chwili ustalania alimentów przysługiwała mu wobec niej władza rodzicielska, gdyż była ona małoletnia (art. 92 k.r.o.). Dlatego termin przedawnienia roszczenia alimentacyjnego pozwanej nie rozpoczął biegu aż do uzyskania przez nią pełnoletniości, kiedy to władza rodzicielska powoda ustała. Z ugody wynika, że alimenty miały być płatne od stycznia 2000 r. do 10-ego dnia każdego miesiąca. Pozwana osiągnęła pełnoletniość 25 czerwca 2015 r. i z tym dniem przestała podlegać władzy rodzicielskiej. Zatem bieg terminu przedawnienia roszczeń alimentacyjnych za sporny okres upłynąłby 25 czerwca 2018 r. Razem z roszczeniem głównym przedawnieniu uległoby roszczenie odsetkowe. Natomiast przed tym terminem w dniu 21 maja 2018 r. pozwana złożyła wniosek egzekucyjny z żądaniem ściągnięcia alimentów wraz z odsetkami za zwłokę, który to wniosek spowodował przerwanie biegu przedawnienia (art. 123§ 1 k.c.). Zarzut przedawnienia okazał się być zatem chybiony.

Pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności w oparciu o art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c możliwe jest również, jeśli po powstaniu tytułu egzekucyjnego doszło do spełnienia świadczenia, a taka sytuacja, w ocenie Sądu, miała miejsce w rozpoznawanej sprawie. Na podstawie analizy całokształtu ujawnionych w toku postępowania okoliczności i zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd doszedł do przekonania, że powód regulował należności alimentacyjne wynikające z ugody. Świadczy o tym przede wszystkim brak zainicjowania egzekucji komorniczej przez matkę pozwanej od momentu powstania tytułu wykonawczego w postaci ugody aż do utraty władzy rodzicielskiej wobec pozwanej i jej siostry. Gdyby w istocie było tak jak próbowała to kreować pozwana, że zawsze brakowało

im środków pieniężnych na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych, z całą pewnością E. W. posiadając tytuł wykonawczy, dla dobra własnych dzieci wystąpiłaby na drogę postępowania komorniczego w celu ściągnięcia należnych im alimentów, zwłaszcza że знаła status majątkowy powoda i nie miała podstaw do oceny, że egzekucja przeciw powodowi będzie nieskuteczna. Ponadto jako osoba dojrzała i wykształcona musiała zdawać sobie sprawę, że w razie nieskuteczności takiej egzekucji mogłaby uzyskać zaliczkę alimentacyjną albo alimenty z Funduszu Alimentacyjnego (po jego reaktywowaniu w październiku 2008 r.). Sąd podkreślił, że bez posiadania specjalistycznej wiedzy prawniczej wiadomym jest powszechnie, iż roszczenia alimentacyjne korzystały i korzystają ze specjalnej ochrony, ułatwień oraz nie wiążą się z kosztami.

W ocenie Sądu jedynym racjonalnym wytłumaczeniem w dążeniu do ściągnięcia alimentów jest to, że po zawarciu ugody nadal pozostawała z powodem w dobrych relacjach a on jej świadczenia na utrzymanie małoletnich dzieci nadal przekazywał. Przedmiotowe założenie ugruntowały również zeznania świadka Z. K., który potwierdził, iż na prośbę powoda przeprowadzał matkę pozwaną z mieszkania w C. na ul. (...) do jej rodziców na ul. (...), gdzie na jego polecenie i za jego zapłatą wykonywał również prace remontowe. Wyżej wymieniony świadek potwierdził również, że trzykrotnie był świadkiem sytuacji, w której powód na prośbę matki pozwaną przekazywał jej pieniądze. Nie można pominąć, że powód wykazał również, iż dobrowolnie opłacał pozwaną wyżywienie w Internecie w okresie od października 2014 r. do września 2015 r. w kwocie po 400 zł miesięcznie. Sfinansował również pozwaną prawo jazdy, a podczas ich wspólnych spotkań przekazywał czasem drobne kwoty pieniężne tytułem kieszonkowego. Dodatkowo w sprawie zostało dowiedzione, że powód przed zawarciem ugody, darował matce pozwaną środki na zakup mieszkania oraz uczestniczył w jego remoncie i kupił jej samochód. W ten sposób powód w bardzo znacznym stopniu przyczynił się do utrzymania córek. Podkreślić należy, że mieszkanie nie tylko zapewniło zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych pozwaną, jej siostry i matki, ale także w późniejszym czasie dało E. W. możliwość pozyskania dochodów z najmu, które mogła przeznaczyć na finansowanie studiów siostry pozwaną za granicą. Z kolei dobre relacje powoda z przedstawicielką ustawową pozwaną powodowały, że nie widział on potrzeby uzyskiwania pokwitowania dokonywanych wpłat. W świetle powołanych wyżej argumentów, niedochodzenie alimentów w drodze egzekucji przez matkę pozwaną odpowiada sytuacji, w której powód realizował swój obowiązek alimentacyjny i na którego pomoc finansową w razie potrzeby pozwana i jej rodzina mogła liczyć. Warto dodać, że sama pozwana w trakcie przesłuchania przyznała, że matka zawsze pozytywnie wypowiadała się o powodzie, tymczasem gdyby powód, jak próbowała wykazać pozwana, faktycznie unikał kontaktu z nimi i nie przyczyniał się w ogóle do zaspokajania ich potrzeb, raczej bardziej prawdopodobne zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego jest, że E. W. (przy bardzo optymistycznym założeniu), nie chcąc nastawiać wrogo córek wobec ojca, nie wypowiadałaby w stosunku do niego żadnych sądów ocennych. Według poglądu Sądu w istocie w 2015 r. musiało dojść do zdarzenia konfliktowego pomiędzy powodem a matką pozwaną, które spowodowało znaczne ochłodzenie ich relacji. Twierdzenia powoda, iż zdarzeniem tym była odmowa udzielenia wsparcia finansowego kampanii wyborczej pozwaną do Sejmu RP w 2015 r. jawią się jako wiarygodne. Świadczą o tym chociażby pośrednio następujące fakty tj. jeszcze w 2013 r. powód przeprowadził pozwaną i jej matkę do mieszkania dziadków i wykonał w nim remont, nadto do 2015 r. powód płacił za czesne i wyżywienie pozwaną w Internecie. Ponadto z protokołu rozprawy z dnia 7 maja 2018 r. w sprawie XIV C 692/17 przed SO w Poznaniu wynika, że E. W. zeznała, że w 2015 r. prosiła powoda o pieniądze na utrzymanie dzieci, ale nie pamięta czy mówiła o kampanii wyborczej. Również pozwana nie potrafiła podać żadnej obiektywnej przyczyny zaprzestania kontaktu z powodem.

W opinii Sądu, opartej przede wszystkim na ocenie zeznań pozwaną i jej matki złożonych w innym tożsamym postępowaniu z powództwa M. J. (XIV C 692/17), nie da się odeprzeć wrażenia, że prowodyrką działań egzekucyjnych skierowanych przeciwko powodowi była E. W., która po wielu latach bierności niespodziewanie postanowiła uświadomić córkę, że ich ojciec rzekomo nie uiszczał na ich rzecz należnych im alimentów. Nasuwa się pytanie czy E. W., przedstawiana jako kochająca i wspierająca matka, zgotowałaaby swoim dzieciom życie w warunkach biedy i to tego stopnia, że brakowało środków na zakup podstawowych potrzeb życiowych (w tym nawet żywność), mając możliwość szybkiej i skutecznej egzekucji alimentów? Ponadto, czy w wyżej opisanej sytuacji finansowej, stać byłoby E. W. na wykształcenie obu córek, w tym jednej na studiach za granicą, zakup kolejnych samochodów, sfinansowanie remontu mieszkania swoich rodziców? Zdaniem Sądu na tak zadane pytania należy udzielić odpowiedzi negatywnych.

Reasumując, Sąd przyjął, że powód sprostał wykazaniu, iż jego zobowiązanie wynikające z przedmiotowego tytułu wykonawczego wygasło w części objętej żądaniem pozwu.

Po przeanalizowaniu zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd nabrał przekonania, że zachowanie pozwanej, dążącej do uzyskania zaległych alimentów za okres od stycznia 2000 r. do września 2013 r. z ustawowymi odsetkami może godzić w zasady współżycia społecznego. Egzekucja powyższych należności obejmowałaby bardzo pokaźną sumę blisko 200.000 zł bez kosztów egzekucyjnych. Zauważyć należy, że z istoty i charakteru należności alimentacyjnych wynika, iż przeznaczone są one na bieżące potrzeby osób wymienionych do alimentowania. Tymczasem powyższa kwota nie mogłaby już być przeznaczona, zgodnie z ww. celem, na bieżące utrzymanie pozwanej w okresie jej niesamodzielności, albowiem pozwana pracuje i osiąga dochód pozwalający jej na zaspokojenie własnych potrzeb życiowych (ponadto w wyroku z dnia 19 grudnia 2018 r. w sprawie III RC 125/17 SR w Chodzieży orzekł o wygaśnięciu obowiązku alimentacyjnego powoda wobec pozwanej wynikającego z ugody z dniem 1 grudnia 2017 r.). A zatem wyegzekwowana ww. należność alimentacyjna byłaby dla pozwanej źródłem pokrycia kosztów utrzymania na przyszłość albo akumulacji kapitału. Nie można pomijać faktu, że matka pozwanej w przedstawionych okolicznościach sprawy miała obiektywną możliwość podjęcia czynności zmierzających do egzekucji należnych córkom świadczeń, a konsekwencje jej nieuzasadnionych uchybień nie powinny obciążać strony powodowej. Nie ulega wątpliwości, że uiszczenie przez powoda w całości rzekomego długu poprzez jednorazową zapłatę, bądź egzekucja z jego nieruchomości stanowiącej miejsce zamieszkania, stanowiłoby poważne zubożenie na tym etapie jego życia, gdy jego aktywność zawodowa jest na ukończeniu a zgromadzony majątek jest zabezpieczeniem na starość.

Z tych przyczyn Sąd uwzględnił powództwo, orzekając jak w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w punkcie II wyroku. Sąd uznał, że zastosowanie powinien znaleźć art. 102 k.p.c. zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten powinien być stosowany zawsze wtedy gdy konkretne okoliczności danej sprawy, przekonują o tym, że w danym przypadku obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne, niesprawiedliwe. Stanowią je zarówno fakty związane z samym procesem, jak i leżące poza nim, a dotyczące sytuacji życiowej, stanu majątkowego stron, które powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. Zatem przepis art. 102 k.p.c. powinien być zastosowany wówczas, gdy w okolicznościach danej sprawy obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu przeciwnika byłoby rażąco niezgodne z zasadami słuszności. Zdaniem Sądu Okręgowego pomimo, iż pozwaną należy uznać za stronę przegrywającą spór, to uwzględniając iż postępowanie to odnosi się do stosunków rodzinnych pomiędzy stronami tego postępowania, słusznym wydaje się odstąpienie od obciążania pozwanej kosztami procesu. Tym bardziej, iż jest jeszcze młodym człowiekiem, na początku swojej drogi zawodowej, nie posiada jeszcze majątku, ponadto życiowo niedoświadczonym, być może łatwo z racji wieku ulegającym wpływom innych, tym bardziej jeśli osobami tymi są najbliżsi. Powodowi, jako wygrywającemu przysługiwał zwrot kosztów procesu w postaci uiszczonej opłaty sądowej od pozwu 9.411 zł oraz kosztów zastępstwa adwokackiego – 5.417 zł. Z uwagi na powyższe, Sąd obciążył pozwaną obowiązkiem zwrotu powodowi wyłącznie uiszczonej opłaty sądowej.

sędzia Jolanta Czajka-Bałon